

## Pokora – „cnota cnót”

Św. Teresa od Jezusa w swoim *Dzienniku* pisze: „Chcę pierwiej dotknąć pewnych rzeczy, których koniecznie przestrzegać powinni wszyscy pragnący oddawać się modlitwie. Są to rzeczy tak potrzebne, że samym zachowaniem ich dusza, chociażby nie była bardzo kontemplacyjna, wysoko postąpić może w służbie Bożej, zaś przeciwnie, nie przestrzegając ich, niepodobna, by daleko zaszła na drodze kontemplacji. Trzy rzeczy – szerzej tu objaśnię, bo niezmiernie wiele na tym zależy, byśmy dobrze zrozumiały, jak bardzo nam potrzebne jest ich przestrzeganie – Pan nasz usilnie zaleca:

\* pierwszą jest miłość między nami

\* drugą zupełne oderwanie się od rzeczy stworzonych

\* trzecią jest pokora, która chociaż wymieniam ją na końcu, jest główną i inne cnoty w sobie zamyka: „Bóg sprzeciwi się pysznym, pokornym zaś daje łaskę” (Jk 4,6).

### Wezwanie do utrudzonych

*„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11, 28-30).*

*„Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwi, a pokornym łaskę daje. Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. Wszystkie troski wasze przerzucić na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P 5, 5-7).*

*„Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne! Nie uważajcie sami siebie za mądrych!” (Rz 12, 16).*

*„Pan Bóg tak lubi pokorę, bo sam jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, tylko chodzeniem w prawdzie” (św. Teresa z Avila).*

*„Zastanawiałam się któregoś dnia nad pytaniem dlaczego Pan tak bardzo kocha cnotę pokory, i nagle, bez własnego, jak mi się zdaje, namysłu, stanęła mi przed oczyma ta racja, że Bóg jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, tylko chodzeniem w prawdzie. Nie ma zaś prawdy większej nad tę, że sami z siebie nic nie mamy dobrego, że nasza jest tylko nędza i nicość. Kto tego nie rozumie, ten chodzi w kłamstwie. Im zaś kto szczerzej uznaje tę prawdę, tym przyjemniejszy staje się Bogu” (św. Teresa z Avila).*

### W „szkole” Maryi

1. Otwarta na łaskę Boga: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga”/bez łaski, bez pomocy, nie potrzebują jej!

2. Maryja umie słuchać i czekać: „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu”/chce by tylko jej słuchano, jest niecierpliwa, często denerwuje się, przerywa, nie pozwala wypowiedzieć się do końca.

3. Maryja wierzy i ufa słowu wypowiedzianemu przez Boga: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”/poddaje w wątpliwość, tak, tak mów sobie, „trala la la...”.

4. Maryja nie zaprzecza, nie odmawia, nie szuka wymówek: „Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy”/zaprzecza, odmawia, szuka wymówek

5. Maryja pyta Boga: „Jak mogę to uczynić?”: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”/A dlaczego ja? A inni nie mogą?

6. Maryja deklaruje służbę i dyspozycyjność: „Niech mi się stanie według słowa twego”/odmawia, szuka 1000 przyczyn, by tego nie zrobić.

7. Maryja nie poprzestaje tylko na słowach, niesie pomoc: „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem do pewnego miasta w pokoleniu Judy”/jeżeli już coś obiecuje czyni to niechętnie i z przymusu, często zapomina wykonać

8. Maryja umie wychwalać Boga: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”/A co tu dziękować? To jego obowiązek! A co łaskę mi robi?

9. Maryja umie poświęcać czas innym, jest hojna: „Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy; potem wróciła do domu”/nigdy nie ma czasu, jest skąpa, wydziela drżącą ręką, i z żalem że znowu chcesz coś ode mnie?

10. Maryja przyznaje się do otrzymanych darów, i uznaje Dawcę: „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny”/widzi tylko swoje osiągnięcia, zauroczona swoim sukcesem: To ja zrobiłem! To ja zbudowałem! To ja! To ja! To dzięki mnie!

11. Maryja przyjmuje to co daje Bóg, co daje życie, los, dzień: „Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”/buntuje się, nie pójdę rodzić w stajni, zgłupiałeś, pomieszało ci się w głowie, jest morderczo zazdrosna

12. Maryja umie przyjmować dary, jest wdzięczna: „Mędrcy ze Wschodu stworzywszy swe skarby, ofiarowali dary: złoto, kadzidło i mirrę”/wybrzydza, niezadowolona... Taki prezent? A po co mi te kadzidło? A po co mirra? Albo fałszywie mówi nie trzeba było tak się wykosztowywać.

13. Maryja gotowa oddać to co najcenniejsze Bogu: „Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu”/chce zatrzymać sobie, uprzedmiatawia, traktuje dzieci jak swoją własność.

14. Maryja jest cierpliwa, posłuszna, gotowa zostawić dom by bronić życia, umie przyjmować bolesne i trudne doświadczenia: „On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda”/niecierpliwa, niezadowolona, taki Bóg nie może obronić swego Syna? A dlaczego Bóg to dopuścił, a gdzie On wtedy był?

15. Maryja umie szukać i znajduje: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”/nie chce szukać, twierdzi nie ma Boga! Nie zadaje sobie trudu by Go znaleźć.

16. Maryja widzi potrzeby innych: „Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina”/widzi tylko swoje potrzeby, ja nie mam wina... nie mam tego itp.

17. **Maryja zdaje się na łaskę i pomoc Boga:** „Oto ja służebnica Pańska”/działa tylko na swoją rękę. Bez łaski, nie chcesz to nie! Sam sobie poradzę!

18. **Maryja przyjmuje poniżenia w milczeniu i pokorze:** „A Twoją duszę miecz przeniknie”/oburza się, no jak on coś takiego mógł powiedzieć? Chyba ja nie zasłużyłam na takie traktowanie!

19. **Maryja umie przyjmować bolesne i trudne doświadczenia, umie milczeć:** „A obok krzyża Jezusowego stała: Maryja Matka Jego”/jest krzykliwa, robi dużo szumu i hałasu, szuka swojej sprawiedliwości, szuka zemsty i ją uspakaja.

20. **Maryja troszczy się o innych jak prawdziwa matka:** „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”/niesie śmierć, zabija, dokonuje aborcji i ją promuje.

21. **Maryja wyprasza łaski oraz wstawia się za innymi:** „Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia”/ja za nikogo nigdy nie będę się modlić, trzeba było samemu się modlić za życia. (o. Romuald Gościewski OCD)

### **Warunki prawdziwej pokory według św. Teresy z Kalkuty**

1. Jak najmniej mówić o sobie.
2. Nie obarczać swoimi sprawami innych.
3. Unikać ciekawości.
4. Nie chcieć urządzać innym życia.
5. Z humorem akceptować przeciwności.
6. Przechodzić do porządku nad błędami innych.
7. Przyjmować naganę nawet wtedy, gdy się na nią nie zasłużyło.
8. Przyjmować zniewagi i obelgi.
9. Ustępować życzeniom innych.
10. Godzić się z byciem lekceważonym, zapomnianym i pogardzanym.
11. Być miłym i łagodnym nawet, gdy jest się prowokowanym.
12. Nie starać się być podziwianym i kochanym.
13. Nie zastaniać się swoją godnością.
14. Ustępować w dyskusjach, nawet jeśli ma się rację.
15. Wybierać zawsze to, co najtrudniejsze.

### **Z apoftegmatów ojców pustyni o pokorze**

Kiedyś abba Makary szedł od bagna do celi niosąc liście i spotkał na drodze diabła, który trzymał sierp. Diabeł zamierzył się na niego sierpem, ale go nie mógł uderzyć. I powiedział: „Wielką krzywdę mi wyrządzasz, Makary, że nie mogę cię pokonać! Przecież wszystko, co ty robisz, ja także robię. Ty pościsz, a ja nigdy nie jadam; ty czuwasz, a ja w ogóle nie śpiam. Jest tylko jedna rzecz, którą mnie przewyższasz”. – „Jaka?” – zapytał abba Makary. A diabeł odrzekł: „Twoja pokora: to przez nią ja cię nie mogę pokonać”.

Pewien brat mówił do abba Pojmena: „Kiedy popełnię występki, którego się wstydzę, myśli moje zadreżdżają mnie i oskarżają: Dlaczego zgrzeszyłeś? Starzec mu odpowiedział: W chwili, w której człowiek popada w grzech, a powie: «Moja wina» – tym samym grzech ustaje”.

Pytano starca: „W jaki sposób dusza nabiera pokory?” Odpowiedział: „Pamiętając o własnych tylko wadach”.

Pewien brat prosił abba Sisoesa Tebańczyka: „Powiedz mi słowo”. Odrzekł: „Co ci mam powiedzieć? Może to: «Czytam Nowy Testament, a zwracam do Starego»”.

Powiedział abba Or: „Ile razy jesteś doświadczany, nie zrzucaj winy na żadnego człowieka, ale tylko na siebie samego, mówiąc: Spadło to na mnie z powodu moich grzechów”.

Pewien brat pytał abba Pojmena: „Co mam począć z niepokojami, które mnie dręczą?”. Starzec mu odpowiedział: „W każdej trudności płaczmy przed obliczem Dobroci Bożej, aby się nad nami zmiłowała”.

**Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz**

**Teksty przygotowała D.B.**

**Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com**

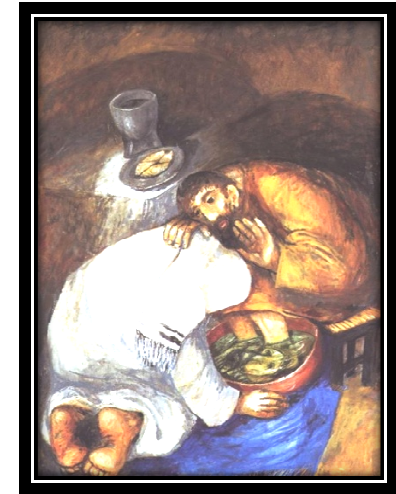
**Przeczytaj i podaj dalej**

# Cichy Przyjaciel Nr 114

Bezpłatne pismo katolickie

*Żarliwością rozpałiłem się o chwale Pana Boga*

## **POKORA**



**Strumienie Mejskiej łaski zalewają dusze pokorne. Pyszni zawsze są w ubóstwie i nędzy, gdyż łaska Moja odwraca się od nich do dusz pokornych. Córkę Moją, wiedz o tym, że duszom pysznym nie udzielam swych łask, a i nawet udzielone odbieram.**

(Jezus do św. s. Faustyny Kowalskiej)

**„Panie, moje serce się nie pyszni i oczy moje nie są wyniosłe. Nie gonię za tym, co wielkie, albo co przerasta moje siły. Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza. Izraelu, złóż w Panu nadzieję odtąd aż na wieki!”** (Ps 131)

**W chwili gdy zaczynasz wierzyć w swoją własną wielkość, jesteś zgubion.** (Mark Owen)